



## Kwestie bezpieczeństwa we współpracy USA i Niemiec

Łukasz Jasiński, Mateusz Piotrowski

Wahania Niemiec w sprawie udzielania Ukrainie pomocy wojskowej oraz odmienne postrzeganie współpracy z Chinami utrudniają odbudowę strategicznego partnerstwa Niemiec i USA, osłabionego po prezydenturze Donalda Trumpa. Różnice interesów nie pogorszą jednak w najbliższym czasie kluczowej pozycji Niemiec wśród militarnych i politycznych partnerów USA w Europie. Dla innych regionalnych sojuszników USA, w tym Polski, istotne jest, by w krótkiej perspektywie amerykańsko-niemieckie różnice zdań nie zakłóciły pomocy dla Ukrainy, a w długiej – nie skutkowały zmniejszeniem obecności wojsk USA w Europie.

Stany Zjednoczone są dla Niemiec najważniejszym pozaeuropejskim partnerem politycznym, RFN jest jednym z kluczowych europejskich sojuszników USA, a militarne, polityczne i gospodarcze więzi łączące oba państwa mają tradycje sięgające początków zimnej wojny. [Administracja Joe Bidena starała się skorygować politykę poprzednich władz USA](#), wyrazem czego była m.in. zgoda na ukończenie budowy gazociągu Nord Stream 2, czyli wyłączenie części amerykańskich sankcji. Dojście do władzy koalicji SPD–Zielonych–FDP nie zmieniło w zasadniczy sposób proatlantyckiego kursu niemieckiej polityki zagranicznej – już w umowie koalicyjnej podkreślono, że więź transatlantycka stanowi podstawę bezpieczeństwa Niemiec. Rząd RFN – w odróżnieniu od Francji, której ambicje dotyczą „autonomii strategicznej” Europy rozumianej jako zmniejszenie zależności m.in. od USA – uważa, że dążenia UE do poprawy obronności stanowią jedynie uzupełnienie systemu transatlantyckiego.

**Współpraca militarna i pomoc Ukrainie.** W Niemczech stacjonuje ok. 38,5 tys. amerykańskich żołnierzy, którzy odgrywają kluczową rolę w planach szybkiej odpowiedzi i wzmocnienia wschodniej flanki NATO. [Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę USA skierowały do Niemiec dwie dodatkowe brygady pancerne wraz z artylerią raketową](#), zaś z Niemiec przesunęły m.in. dwie baterie systemu Patriot do Polski, śmigłowce szturmowe do państw bałtyckich i dodatkowych żołnierzy do Bułgarii, Rumunii i Węgier. Niemcy uczestniczą ponadto w programie współdzielenia amerykańskich bomb

B61 (tzw. *nuclear sharing*), który jest elementem polityki odstraszenia jądrowego NATO. W celu zapewnienia Niemcom dalszego w nim udziału rząd kanclerza Scholza zamówił samoloty F-35. Amerykański przemysł zbrojeniowy korzysta także z decyzji rządu RFN [o przeznaczeniu 100 mld euro na dozbrojenie Bundeswehry](#). Pierwszym większym kontraktem wykorzystującym te środki jest zakup amerykańskich śmigłowców transportowych CH-47 Chinook. Niemieckie władze przeznaczyły na ten cel 6,5 mld euro, jednak ostateczna wartość kontraktu może się okazać wyższa.

W odpowiedzi na rosyjską inwazję USA wzmocniły wsparcie militarne dla Ukrainy, wysyłając po raz pierwszy m.in. zestawy przeciwlotnicze Stinger. Rząd Niemiec przyjął taktykę wyczekiwania do momentu podjęcia decyzji przez sojuszników, zwłaszcza USA. Opór Scholza przed dostawami broni wynikał z silnie zakorzenionego w części społeczeństwa pacyfizmu, obaw przed eskalacją ze strony Rosji i chęci odegrania w przyszłości roli mediatora. Przedstawiciele niemieckiego rządu, tłumacząc niechęć do dostaw kolejnych rodzajów broni, powoływali się przy tym na – jak się okazało – nieistniejące ustalenia z sojusznikami z NATO. [W ciągu roku USA przekazywały Ukrainie nowsze i cięższe rodzaje uzbrojenia](#), m.in. armatohaubice, systemy raketowe HIMARS i setki pojazdów opancerzonych. Równoległe wywierały presję na Niemcy, by poszerzały zakres wsparcia. W efekcie wspólnie przekazano bojowe wozy piechoty (USA – Bradley i Stryker, Niemcy – Marder) i po jednej baterii systemu Patriot (łącznie Ukraina otrzymała trzy baterie,

także od Holandii). Ostatecznie udało się doprowadzić do [wspólnej zapowiedzi przekazania czołgów produkcji zachodniej](#) (Niemcy – Leopard 1 i 2, USA – M1A1 Abrams). Władze USA podjęły tę decyzję, ponieważ Niemcy nie były politycznie gotowe do samodzielnego transferu czołgów. Takie rozwiązanie jest korzystne z punktu widzenia Scholza. W polityce wewnętrznej umożliwia mu podkreślanie skuteczności ostrożnej polityki pomocy Ukrainie – tylko w zakresie wymaganym przez sojuszników.

**Bezpieczeństwo energetyczne w relacjach dwustronnych.** Rosyjska inwazja na Ukrainę zmusiła rząd Scholza do dokonania daleko idących zmian w energetyce. Niemcy poparły unijne embargo na rosyjski węgiel i ropę mimo początkowych obaw o jego wpływ na ich gospodarkę. Rząd federalny [podjął szereg działań na rzecz odejścia od uzależnienia od importu rosyjskiego gazu](#), a priorytetem stała się budowa terminali LNG. Pierwsza zakontraktowana przez koncern Uniper dostawa z USA dotarła do Niemiec w styczniu br., a jeszcze w ubiegłym roku niemieckie koncerny RWE i EnBW zawarły długoterminowe (15- i 20-letnie) kontrakty na dostawy LNG z USA. W przypadku RWE początek realizacji zaplanowano na 2027 r., gdy ma zostać ukończona budowa terminalu w Port Arthur w Teksasie. Roczny wolumen dostaw LNG wyniesie wówczas 5,7 mld m<sup>3</sup> (w 2022 r. całościowy import gazu do Niemiec wyniósł 85 mld m<sup>3</sup>). Przewiduje się, że USA będą w kolejnych latach najważniejszym eksporterem LNG do Niemiec. Zaakceptowanie przez opinię publiczną współpracy z USA jest łatwiejsze i nie obciąża wizerunku Niemiec tak, jak poszukiwanie nowych dostawców w krajach arabskich.

**Zagrożenia współpracy gospodarczej i technologicznej z Chinami.** USA od 2017 r. postrzegają Chiny jako najpoważniejsze wyzwanie polityczne, gospodarcze i militarne. Biden utrzymał w tym zakresie stanowisko Trumpa, sygnalizując jednak możliwość współpracy z ChRL na wybranych polach (np. ochrony klimatu) i zwiększając koordynację polityki wobec tego państwa z partnerami. W efekcie USA przystąpiły do [AUKUS](#), [IPEF](#) i prowadzą konsultacje dotyczące Chin z UE. Dążąc do zwiększania konkurencyjności swojej gospodarki i zmniejszania zależności od Chin, USA przyjęły [ustawy o mikrochipach i półprzewodnikach oraz klimatyczno-inflacyjną](#). Już w 2011 r. zakazały współpracy kosmicznej z Chinami, a w ostatnich miesiącach zabroniły amerykańskim firmom technologicznym budowy placówek w ChRL, importu chińskich technologii teleinformatycznych oraz eksportu technologii, chipów i maszyn do ich produkcji do kilkudziesięciu chińskich spółek. Przedmiotem debaty politycznej jest też zagrożenie wynikające z wykorzystywania platformy społecznościowej TikTok.

Niemcy usiłują prowadzić wielotorową politykę wobec Chin, które rząd kanclerza Scholza, podobnie jak Komisja Europejska, uznaje za partnera, konkurenta, a w niektórych aspektach – rywala systemowego. Chiny od lat pozostają najważniejszym partnerem handlowym RFN, zajmując

pierwsze miejsce wśród źródeł importu i czwarte jako cel eksportu. Z tego względu Niemcy nie będą skłonne do zrywania więzów handlowych z tym państwem nawet w wypadku wzrostu napięcia pomiędzy nim i USA. Taktykę balansowania między współpracą gospodarczą a dążeniami do zmniejszania jednostronnych zależności od importu chińskich produktów oraz surowców (zwłaszcza metali ziem rzadkich) [potwierdziła wizyta kanclerza Scholza w Pekinie w listopadzie 2022 r.](#) W odróżnieniu od jednolitego stanowiska amerykańskich Demokratów i Republikanów, w Niemczech spory o zakres ograniczania relacji z ChRL powodują napięcia w koalicji rządzącej. Zieloni opowiadają się za ostrzejszą polityką wobec Chin, a część SPD i FDP wskazuje na konieczność łagodzenia sporów.

Napięcia te, brak odpowiednich uregulowań prawnych, dążenie szefów koncernów do maksymalizacji zysków niezależnie od towarzyszącego ryzyka, a także chiński lobbing powodują, że niemiecka infrastruktura cyfrowa pozostaje zagrożona chińską infiltracją. Przykładem jest decyzja Deutsche Bahn z grudnia 2022 r. o współpracy z Huawei w digitalizacji zarządzania infrastrukturą kolejową. Czynnikiem ryzyka jest także dominacja tego koncernu w tworzeniu sieci 5G w Niemczech (obsługuje aż 59%). Niechęć Niemiec i UE do amerykańskich postulatów ograniczenia relacji gospodarczych z Chinami pozostaje punktem spornym w relacjach z USA.

**Wnioski.** Rola Niemiec – jednego z głównych amerykańskich sojuszników w Europie – za prezydentury Bidena nie ulega zmianie. Niezależnie od odmiennych interesów gospodarczych w obliczu wojny na Ukrainie i wzrostu napięcia wokół Tajwanu Niemcy podkreślają znaczenie więzi i współpracy transatlantyckiej, w większym stopniu niż Francja doceniając rolę USA w odstraszeniu Rosji i Chin.

Z powodu obaw przed załamaniem gospodarczym w wypadku ewentualnej agresji na Tajwan jednym z celów niemieckiej dyplomacji pozostaje przestrzeganie Chin przed jej konsekwencjami, co podkreśliła w czasie ostatniej wizyty w Pekinie minister Annalena Baerbock. Wraz z rosnącymi różnicami w podejściu Niemiec i Francji do polityki transatlantyckiej oraz globalnymi wyzwaniami, potencjalnie utrudniającymi USA koordynację polityki w formacie dwustronnym, państwo to może dążyć do poszerzenia współpracy z UE, szczególnie z Komisją Europejską oraz na forum G7.

Niezależnie od istniejących napięć Niemcy będą dążyły do utrzymania amerykańskiego zaangażowania w Europie, co wskazuje na wspólnotę interesów z Polską i potrzebę współdziałania obu państw. W interesie Polski leżeć będzie jednak przekonanie wspólnoty transatlantyckiej do większego uwzględnienia wyrażanych obaw dotyczących Rosji oraz sugestii w sprawie polityki Sojuszu wobec państw Europy Wschodniej. Dla Polski pożądane jest ponadto, aby potencjalne napięcia amerykańsko-niemieckie w sprawie Chin nie osłabiły pomocy dla Ukrainy i wspólnego stanowiska wobec Rosji.